

Sygn. akt III AUa 9/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 czerwca 2019 r. w S.

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale T. S. i D. W.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt VI U 227/18

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania,

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego za obie instancje.

SSA Anna Polak	SSA Barbara Białecka	SSA Jolanta Hawryszko
Sygn. akt III AUa 9/19		

UZASADNIENIE

Decyzjami z 1 grudnia 2017 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. W. oraz T. S., jako osoby wykonujące u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na podstawie umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresach szczegółowo wskazanych w treści decyzji. Jednocześnie organ rentowy w tych samych decyzjach ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne D. W. i T. S. z tytułu wykonywania powyższych umów. W uzasadnieniu powyższych decyzji organ rentowy wskazał, że zawarte przez D. W. i T. S. z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. we wskazanym wyżej okresie umowy, mają cechy określone przepisami prawa dla umów o świadczenie usług, a nie dla umowy o dzieło.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek, wnosząc o ich zmianę poprzez ustalenie, że wykonawcy D. W. i T. S., nie podlegają ubezpieczeniom społecznym za okresy wskazane w zaskarżonych decyzjach. Płatnik składek podkreślił, że ubezpieczeni zobowiązani byli do osiągnięcia konkretnego zindywidualizowanego rezultatu w postaci katalogów zgodnych z dostarczonym przez płatnika wzorcem, a płatnik składek zobowiązał się do zapłaty za wykonane dzieło. Wskazanie ilości oklejanych kart stanowiło podstawę do obliczenia wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Katalogi wykonywane przez ubezpieczonych nie były identyczne, bowiem dotyczyły różnych produktów, a nadto klienci płatnika zamawiali katalogi dotyczące danych produktów według swojej indywidualnej specyfikacji. Ilość i rodzaj katalogów ustalany był ustnie z pracownikiem płatnika składek. Po dokonaniu ustaleń kadry sporządziły umowę w formie pisanej. Wykonane dzieło było sprawdzane i odbierane przez płatnika składek i dopiero wówczas wypłacano ubezpieczonym określone wynagrodzenie.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację.

D. W. i T. S. nie zajęli stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 28 maja 2018 roku Sąd połączył do wspólnego rozpoznania i wyrokowania sprawę z odwołań (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od wyżej wymienionych decyzji.

Wyrokiem z dnia 29 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 1 grudnia 2017 roku nr (...) w ten sposób, że nie stwierdził, iż T. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji (pkt I), zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 1 grudnia 2017 roku nr (...) w ten sposób, że nie stwierdził, iż D. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie wskazanym w decyzji (pkt II) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz płatnika kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne:

Firma (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. przy ul. (...) została założona 30 września 1999 roku na podstawie umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, objętej aktem notarialnym Rep. (...) nr (...) i wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). Przedmiotem działalności spółki jest produkcja urządzeń ochrony przeciwsłonecznej, żaluzji, rolet i innych artykułów przemysłowych, handel artykułami przemysłowymi w imieniu własnym oraz jako pośrednik. Do wykonania produktów ochrony przeciwsłonecznej spółka zatrudniała osoby zarówno na podstawie umów o pracę, jak i umów zlecenia oraz umów o dzieło.

T. S. i B. B. działający w imieniu płatnika składek (pełniący funkcję dyrektora zarządzającego), podpisali 11 pisemnych dokumentów zatytułowanych „umowa o dzieło”. W § 1 każdej z umów określono przedmiot umowy w ten sposób, że: „Zamawiający zamawia, a Wykonawca zobowiązuje się do wykonania dzieła w postaci: a. Katalogu rollo: oklejania próbek tkanin naklejką z numerem (z podaniem ilości sztuk), b. Katalogu pliss; rozcinanie długiego pasa tkanin na równe kawałki (z podaniem ilości sztuk), katalogu żaluzji, katalogu vertikali lub oklejania lamel naklejką z numerem (z podaniem ilości sztuk).

D. W. i B. B. podpisali 2 pisemne dokumenty zatytułowane „umowa o dzieło”, których przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci Katalogu rollo: oklejania próbek tkanin naklejką z numerem (z podaniem ilości sztuk).

We wszystkich umowach zawieranych z zainteresowanymi wskazano, że wykonanie dzieł nastąpi z materiałów powierzonych przez zamawiającego wykonawcy według przekazanego wykonawcy wzoru, przekazanie materiałów nastąpić miało na podstawie odrębnego protokołu przekazania. W każdej z umów ustalono termin, w jakim wykonawca przystąpi do wykonania dzieła i termin w jakim zobowiązuje się do wykonania dzieła, jak też to, że wykonawca samodzielnie dokona wyboru miejsca, w którym będzie wykonywał dzieło oraz kwoty jakie otrzyma za wykonane dzieło. Do każdej z umów załączono protokół przekazania materiałów, w którym wskazano ilość sztuk tkaniny i naklejek, ze wskazaniem ich łącznej wartości. W oparciu o protokoły zdawczo – odbiorcze potwierdzano wykonanie dzieła zgodnie z umowami i bez wad.

Przed podjęciem współpracy wykonawcy przechodzili szkolenie prowadzone przez pracownika spółki (...), która po szkoleniu zawierała z nimi wstępną umowę ustną i wydawała materiały. A. S. sprawdzała także wykonaną pracę, kiedy były błędy, wykonawca musiał je skorygować. Umowę w wersji pisemnej podpisywały kadry. B. B. nie kontaktował się z wykonawcami. Praca wykonawcy polegała na tym, że miał on wykonać katalog zgodny z wzorcem. Liczba kart zależała od rodzaju katalogu. Budowanie katalogu polegało na wklejaniu samodzielnie przygotowanych (wyciętych ręcznie) przez wykonawcę próbek materiału i innych elementów do katalogu. Osoby zawierające „umowy o dzieło” ze spółką (...), dostawały wszystkie potrzebne materiały oraz wzorec katalogu. Każda z tych osób miała zrobić możliwie identyczny katalog jak we wzorniku, nie mogła zmienić układu katalogu lecz musiała możliwie dokładnie odtworzyć wzorec. Powierzoną pracę D. W. i T. S. wykonywali w swoich domach.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołania płatnika składek okazały się uzasadnione. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołał treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 oraz art. 4 pkt 9, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2017 roku, poz. 1778, dalej określana jako: ustawa systemowa). Sąd I instancji omówił różnice, jakie występują pomiędzy umową o dzieło (art. 627 k.c.) a umową o świadczenie usług, do której odpowiednie zastosowanie mają przepisy dotyczące zlecenia (art. 750 k.c.), a także omówił obowiązującą w polskim prawie zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Sąd I instancji wyjaśnił, że zgodnie z art. 65 § 1 k.c. wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny być decydujące w niniejszej sprawie, bowiem decyzja organu rentowego nacechowana jest dużym poziomem ogólności, że nie można stwierdzić organu rentowego odnieść do realiów niniejszej sprawy. Uznając je za wystarczające sąd doprowadziłby do sytuacji, w której organ rentowy w żaden sposób swego stanowiska nie uzasadniając, mógłby unieważnić każdą zawartą przez strony umowę. Żaden przepis prawa nie przyznaje natomiast organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Zdaniem Sądu Okręgowego, możliwe jest pominięcie woli stron wyrażonej m.in. w nazwie, jaką nadały one łączącej ich umowie i uznanie, że umowa, którą nazwały umową „o dzieło” ma w rzeczywistości inny charakter (jest inną umową cywilnoprawną, podlegającą oskładkowaniu w ZUS). Działanie takie jest jednak dopuszczalne tylko wyjątkowo, wówczas, gdy ponad wszelką wątpliwość zostanie wykazane, że umowa (umowy), którą zawarły strony nie ma cech umowy o dzieło. Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała.

Sąd Okręgowy uznał, że we wszystkich zawartych umowach określiły ich przedmiot jako wykonanie konkretnej ilości konkretnych przedmiotów. Zarówno T. S. jak i D. W. zobowiązali się bowiem w pisemnych umowach do oklejania konkretnej ilości próbek tkanin czy lameli naklejką z numerem, do oklejania konkretnej ilości kart próbkami tkanin, czy też do obróbki tkanin – poprzez pocięcie większych ich fragmentów na określone co do wielkości kawałki. Gdyby więc tylko bazować na treści pisemnych umów, już one nie pozostawiały miejsca na wątpliwości co do tego, o jakie „dzieło” każdorazowo chodziło. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot każdej umowy o dzieło został bowiem przez strony z góry przewidziany i określony, przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych – ilości sztuk oklejonych próbek tkanin, lameli czy kart, ewentualnie pociętych (dociętych na wymiar) fragmentów tkanin. Faktycznie oklejone przez ubezpieczonych próbki tkanin, karty czy lamele, a także pocięte fragmenty tkanin tworzyły konkretną liczbę

konkretnych katalogów, na których wykonanie umówili się oni ustnie z A. S., doprecyzowując w ten sposób umowę pisemną. Ze znajdujących się w aktach organu protokołów zdawczo - odbiorczych wynika przy tym, że przedmiot umów został z góry sprecyzowany w sposób zrozumiały dla obu stron – ubezpieczeni wiedzieli co mają zrobić i swoje zadania wykonali w sposób zgodny z umowami, a spółka wypłaciła ustalone wcześniej wynagrodzenie, obliczone zgodnie ze wskazaną podstawą do jego ustalenia (zależną od ilości oklejonych próbek tkanin, lameli czy kart). Przy czym Sąd I instancji, za niemające znaczenia uznał to, że w oparciu o zawarte umowy każdy z ubezpieczonych stworzył więcej niż jedno „dzieło”. Zdaniem Sądu Okręgowego, na przedstawioną ocenę ma także wpływ podatność umówionego rezultatu (dzieła – stworzonych katalogów – wzorników, na które złożyły się pomniejsze „dzieła” – oklejone właściwymi naklejkami próbki tkanin) do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Powyższe stanowi ważne kryterium pozwalające odróżniać umowę o dzieło od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). W niniejszej sprawie istniała możliwość poddania wykonanych przez wykonawcę tak katalogów, jak i poszczególnych ich kart, sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Kontroli takiej dokonywała wyznaczona do tego pracownica płatnika, A. S.. Kontrola ta nie wymagała wdrożenia jakiegoś szczególnego procesu – wystarczające było zwykłe obejrzenie przyniesionych przez wykonawcę katalogów, gdyż można było wtedy stwierdzić, czy wszystkie zostały wykonane prawidłowo. Spółce nie zależało na tym, aby zatrudniane przez nią w oparciu o umowy o dzieło osoby wykonały jakąś pracę, której efekt może jej się przydać, a może nie. Przeciwnie, powierzano im do wykonania konkretne, obiektywnie sprawdzalne zadania, z których wykonania byli ściśle rozliczani. Wynika to przy tym także z treści umów. Nadto, mimo ilościowego określenia przedmiotu umowy, treść zobowiązania nie ulegała zmianie. Ponadto żaden przepis prawa nie zastrzega, aby w ramach jednej umowy o dzieło można było wykonać określoną ilość rzeczy.

Nie budził zatem wątpliwości Sądu I instancji fakt, iż prace podjęte przez ubezpieczonych w ramach kwestionowanych umów nie tylko nie były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi wyłącznie starannego działania, lecz miały charakter jednorazowy, zadaniowy i zindywidualizowany oraz doprowadzały do powstania konkretnego, oznaczonego dzieła w postaci wykonania konkretnej ilości konkretnych katalogów. Przyjęta technologia tworzenia katalogów (ręczne wycinanie próbek tkanin) de facto eliminowała możliwość powstania dwóch zupełnie identycznych katalogów, mimo, że były one tworzone w oparciu o powtarzające się wzory. Nie ma bowiem możliwości przycinania ręcznego tkanin za każdym razem w jednakowy sposób. Ubezpieczeni nie byli też zobowiązani do wykonywania pracy w ściśle określonym czasie – ustalony był tylko końcowy termin wykonania pracy. Nadto, ustalone przez strony wynagrodzenie było ściśle związane z efektem pracy każdego z wykonawców. W ocenie Sądu I instancji, ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenia zindywidualizowanego dzieła w procesie produkcyjnym, jeśli poszczególne dzieła są do siebie zbliżone. Ubezpieczeni mieli wykonać zbliżone do siebie, lecz zarazem różniące się w szczegółach prace, wskazując na cechy rzeczy wytwarzanych ręcznie. W umowach strony także określiły, w jakim terminie wykonawca ma wykonać dzieło.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 obowiązującego w dacie składania odwołania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się organ rentowy. W wywiedzionej apelacji zarzucił jednocześnie rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. i art. 750 k.c., polegające na błędnej wykładni i zastosowaniu, a w konsekwencji uznaniu, iż ubezpieczonych łączyła z płatnikiem umowa o dzieło a nie umowa o świadczenie usług, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, iż w wyniku realizacji umowy zawartej przez płatnika z ubezpieczonymi powstawał indywidualnie określony rezultat nieistniejący w chwili zawarcia umowy (dzieło), podczas gdy praca wykonywana przez ubezpieczonych nie miała twórczego charakteru i polegała jedynie na wykonywaniu powtarzalnych czynności o charakterze szeroko rozumianych usług;

3. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że o rodzaju łączącej strony umowy decyduje tylko i wyłącznie zgodny zamiar i wola stron a nie istotne elementy wykreowanego na jej podstawie stosunku prawnego.

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o zmianę pkt I i II sentencji zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołań, o uchylenie pkt III sentencji oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji, w podwójnej wysokości stawki minimalnej.

W uzasadnieniu apelujący podniósł między innymi, że czynności wykonywane przez zainteresowanych były powtarzalne, nie prowadziły do powstania żadnego nowego, indywidualnie określonego, samoistnego i ukończonego rezultatu, nieistniejącego w chwili zawarcia umowy, który stanowiłby niezależną wartość w obrocie, tj. „dzieła”. Za taki nie można uznać usługi polegającej na powtarzalnych, niemalże „mechanicznych” czynnościach, wykonywanych w następujących po sobie okresach czasu, polegających na naklejananiu gotowych naklejek z numerem na gotowe próbki tkanin, w wyniku których powstawało tysiące nie różniących się od siebie elementów, do których wykonania nie były konieczne żadne szczególne kwalifikacje i które to czynności mogły być i były wykonywane przez cały okres prowadzenia działalności przez płatnika przez jakąkolwiek inną „zatrudnianą” osobę. Przedmiot zawartej umowy był określony w sposób bardzo ogólny, odnoszący się jedynie do rodzaju oraz ilości mających być wykonanych elementów i nie pozwalający na odróżnienie przedmiotów wykonanych przez ubezpieczonego, od innych tego samego rodzaju wykonanych przez inne osoby. Rezultatem pracy zainteresowanego, nie stanowiącym dzieła, była każda pojedyncza próbka tkaniny oklejona naklejką z numerem. Wynagrodzenie zainteresowanego zostało określone w umowie na określoną kwotę za 1 sztukę oklejenia próbek tkanin oraz lameli naklejką z numerem, oklejenia kart próbkami tkanin, oklejenia kart próbkami drewna, rozcinania długiego pasa tkanin na równe kawałki, a nie za ukończony pełny katalog. Świadczy to o tym, że praca zainteresowanego miała charakter usługi i starannego działania, tj. zainteresowany dochowywał należytej staranności, aby wykonać ilość sztuk tkanin oklejonych numerem określoną w umowie, ale w razie gdyby wykonał ich mniej (bądź więcej), otrzymałby i tak wynagrodzenie za ilość faktycznie wykonaną, co wynika wprost z zapisów zawartych w umowach. Praca zainteresowanych polegała na wykonywaniu powtarzalnych czynności z dochowaniem należytej staranności i nie miała charakteru twórczego, jednorazowego i zindywidualizowanego. Efekty pracy zainteresowanych nie posiadały indywidualnych cech i nie stanowiły ukończonej całości przedstawiającej samoistną wartość w obrocie. Zainteresowani wykonywali czynności w określonych, następujących bezpośrednio po sobie przedziałach czasowych, kolejne umowy zawierane były na następujące po sobie okresy i dotyczyły wykonania takiej samej pracy. Różniły się jedynie liczbą mających być wykonanych, ale tożsamy rodzajowo elementów.

W odpowiedzi na apelację płatnik składek wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od organu na rzecz płatnika kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok wymaga niezbędnej korekty. Sąd Odwoławczy podnosi, że celem postępowania apelacyjnego jest wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym. Sąd Apelacyjny jest sądem orzekającym na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym i w związku z tym obowiązany jest poczynić własne ustalenia faktyczne oraz - stosownie do wyników tych ustaleń - zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a w konsekwencji usunąć również ewentualne błędy prawne Sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wyknięte w apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie Sąd meriti dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie przedmiotu i sposobu realizacji zawieranych umów, w tym również ilości wykonanych katalogów. Mimo rozbudowanej warstwy motywacyjnej zapadłego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej subsumcji i oceny prawnej,

błędnie wywodząc, że powtarzalne czynności pracownika najemnego, zmierzające do stworzenia rzeczy, mających odpowiadać określonej wzorowi, a nadto wykonywanie tych rzeczy w ilościach hurtowych, oznacza realizację umowy o dzieło. Sąd Apelacyjny podnosi, że wielokrotnie wypowiedział się w kwestii wykonywania szeregu czynności powtarzalnych i odtwórczych, bez nadawania końcowym rezultatom prac cech indywidualizujących. Przy takim stanie faktycznym Sąd Apelacyjny konsekwentnie wyraża ocenę prawną, że tego rodzaju prace są jedynie czynnościami starannego działania, kwalifikowanymi jako usługi. Prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy prace (polegające na umieszczaniu na próbkach tkanin czy lameli numerów, rozcinanie pasów materiału na mniejsze kawałki, aby w ten sposób stworzyć, zgodnie z ustalonym dla wykonawców tych prac wzornikiem, katalog próbek materiałów), a w dalszej kolejności powielanie tych katalogów w dziesiątkach, setkach, czy tysiącach, w żadnym przypadku nie stanowi dzieła, czy dzieł.

Jest tak zwłaszcza, gdy uwzględnimy wynikającą ze zgromadzonego materiału dowodowego okoliczność, iż katalogi miały być wykonywane wyłącznie zgodnie z ustalonym wzornikiem, a wynagrodzenie było ustalane od ilości wykonanych kart. I choć w odpowiedzi na apelację płatnik podtrzymał swoje stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie apelacji, to zarazem nadal nie dostrzegając, że już w odwołaniu od decyzji (ostatni akapit na stronie 7 odwołania) przyznał wprost, że katalogi nie mogły w żaden sposób różnić się od katalogu wzorcowego. Tym samym potwierdził, że od samego początku zgodną wolą stron było wykonywanie prac polegających na tworzeniu katalogów z próbkami, które w żadnym przypadku nie miały i nie mogły mieć indywidualnego charakteru, tylko miały odpowiadać określonej wzorowi (wzornikowi). Okoliczność, że mogło być kilka wykonywanych różnych katalogów, a tym samym było kilka wzorników (gdyż każdy klient płatnika miał własne katalogi), nie zmienia tak przyjętej oceny prawnej o braku woli stron w zakresie stworzenia oznaczonego dzieła, czy dzieł, jak również braku możliwości zakwalifikowania wykonanych katalogów jako dzieł.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze odmienną ocenę prawną jaką prezentuje Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wyjaśnia, że zdefiniowana w art. 627 k.c. umowa o dzieło oznacza zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. Niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (postanowienie SN z dnia 25.07.2012r., II UK 70/12, wyrok SN z dnia 26.03. 2013 r. , II UK 201/12), ale na osiągnięciu określonego rezultatu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10.09.2015r. III AUa 913/814, opubl. w OSA z 2016r., Nr 5, str. 94-95). Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzą do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Wykonywanie szeregu powtarzających się czynności jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.) - którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (postanowienie SN z dnia 25.07.2012r., , sygn. II UK 70/12).

Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać w pierwszej kolejności czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła - polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną na jakimś nośniku. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 maja 2014 r., sygn. III AUa 879/13).

Zrozumiałe jest przy tym, że ani nazwa zawieranej umowy, ani deklarowana jej treść, czy zgodna wola stron oraz cel umowy, nie przesądzają rzeczywistego charakteru stosunku prawnego. Badanie zgodnego zamiaru stron oraz celu umowy, zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.c. i przy obowiązującej zasadzie swobodnego kształtowania umownego

stosunku prawnego, musi zarazem respektować treść art. 353¹ k.c. Zamiar zawarcia i podpisanie umowy o dzieło, nazwa umowy, czy zgodny zamiar i wola stron, nie mogą zmienić obowiązujących norm prawa publicznego, w szczególności nakładających obowiązek ponoszenia danin publicznoprawnych. Sama terminologia, jaką posługują się strony w spornych umowach, określonych jako „umowa o dzieło”, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. W konsekwencji jeśli więc treść lub cel umowy sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku, to ani wola stron, ani świadome podpisanie umowy, nie mogą nadać takiemu zatrudnieniu cech dzieła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 maja 2014r., sygn. III AUa 894/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonych przedmiotów, lecz wykonywanie szeregu typowych, powtarzalnych prac, polegających na odtwórczym wykonywaniu katalogów, bez własnej inwencji twórczej, a za to zgodnie z obowiązującym wzornikiem katalogu. Dla tego rodzaju prac, jak wynika z zeznań B. B., konieczne było wykonanie katalogu według wzornika katalogu. Nie szukano wykonawców, mających określone zdolności artystyczne, czy takie właściwości, dzięki którym można byłoby stworzyć niepowtarzalny katalog. Wręcz przeciwnie, praca wymagała jedynie działania starannego, cyklicznego wykonywania umówionych czynności według tego samego wzornika, czy wzorników, a za należyte ich wykonanie uznawano wyłącznie taki katalog, który odpowiadał przedmiotowemu wzornikowi. Niemożliwe było odróżnienie przedmiotów wykonanych przez zobowiązanego do ich wykonania od przedmiotów, które mogły wykonać inne osoby. Kryterium weryfikowalności pod względem spełnienia określonych parametrów i kryterium indywidualizacji dzieła niewątpliwie nie spełnia opisana przez świadka B. B. sytuacja, że absolutnie każdy katalog musi być sprawdzony na wady. Podkreślić należy, że przyjęty sposób ustalania wysokości oraz wypłaty wynagrodzenia świadczy przeciwko możliwości uznania spornych umów za umowy o dzieło. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, wynagrodzenie wypłacane zainteresowanym było w zależności od tego, jaką ilość elementów wzorników wykonali. Zainteresowani mogli przewidzieć wynagrodzenie jakie otrzymają, bowiem uzależnione było ono od ilości wykonanych elementów. Tak określony mechanizm rozliczania wynagrodzenia wskazywał na powiązanie nie z rezultatem – tak jak w treści odwołania wskazał płatnik składek – lecz z wyprodukowaną ilością elementów.

Co więcej, świadek B. B. potwierdził, że zainteresowani byli rekrutowani z rynku. Zatem zasadnym jest uznanie, że nie wymagano od zainteresowanych żadnych specjalnych kwalifikacji, umiejętności czy doświadczenia. Chodziło tylko o to, żeby katalogi były wykonywane zgodnie ze wzornikiem. Miały być tylko odpowiednio naklejane tkaniny, lamele na kartach tworzących katalogi próbek. W analizowanej sprawie wykonywano katalogi w ilościach zależnych od bieżących potrzeb zamawiającego. Praca zainteresowanych była więc pracą pozbawioną innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Przede wszystkim wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co w świetle przedstawionych powyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania katalogu, lecz w żadnym razie nie są one charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają one z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a raczej tylko staranności działania. Jednocześnie to, iż co do zasady możliwość skontrolowania wykonanej pracy mogła podlegać kontroli jakości i zgodności ze wzornikiem, nie oznacza, iż mamy do czynienia z umową o dzieło. Sama więc nawet możliwość kontroli „dzieła” przez płatnika składek nie stanowi, że czynność stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. Zawierane między stronami pisemne umowy nie przewidywały zatem określonego rezultatu, w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do wykonywania czynności ściśle i zgodnie z poleceniem płatnika i wymogu zastosowania się do wzornika katalogu.

Przedmiot zawartych umów, jak i sposób wykonania tych umów, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że płatnik składek zawierał z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Apelacyjny mając na uwadze argumentację prawną

Sądu Okręgowego, wyjaśnia, że art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej uprawniał organ rentowy do wydania decyzji w zakresie indywidualnej sprawy zainteresowanego dotyczącej zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

W zakresie zgłoszonego dopiero przy odpowiedzi na apelację wniosku o dopuszczenie dowodu z wykazu liczby pracowników zatrudnionych u płatnika składek w ramach umowy o pracę, abstrahując od kwestii, iż jest to wniosek spóźniony, należy zwrócić uwagę, że rzeczona okoliczność była już przedmiotem ustaleń Sądu Okręgowego. Nie zmienia też oceny prawnej, że rachunek ekonomiczny, jakim z zasady kieruje się przedsiębiorca, nie może stanowić usprawiedliwienia dla zaniechania przestrzegania obowiązujących przepisów prawa z zakresu powszechnych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, w szczególności w zakresie podlegania tym ubezpieczeniom.

Reasumując, za trafny należało uznać wniosek organu rentowego, że w każdym z analizowanych przypadków, mimo zawierania przez strony umowy zatytułowanej jako „umowa o dzieło” i oznaczeniem jej przedmiotu jako „dzieła”, dochodziło do faktycznego świadczenia usług w zakresie czynności faktycznych polegających na wykonywaniu różnych prac, w konsekwencji czego każdorazowo dochodziło do spełnienia warunków z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 4 ustawy systemowej i art. 66 ust. 1 pkt 1 lit e) ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1510), a w konsekwencji do objęcia zainteresowanych w spornych okresach obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (emerytalnym, rentowymi i wypadkowym) i obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym.

Mając na uwadze przedstawioną ocenę prawną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., przy przyjęciu, że sprawa dotyczy podlegania ubezpieczeniom społecznym zasądził od płatnika składek na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, zgodnie ze stawkami określonymi w § 9 ust. 2 i w § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko